

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 30 Października. Rok 1858. № 299. Jutro, ŚS. Śc. Br: Pok. Mł. i Marc: P. M.
11 Listopada.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hrabia *Murawiew Iszy*, wraz z Małżonką, przyjechał z Rzymu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Józefa-Konstantego *Chomińskiego*, Registratora Kollegjalnego; tudzież Familję *Macieja Duszyńskiego*, b. Urzędnika, który miał umrzeć w Warszawie, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Jutro w Kościele WW. Panien Sakramentek o godzinie 10^{1/2} z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa i Florencji z Zaborowskich małżonków *Stossów*; na które, pozostała Córka i Zięć, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Krak.-Przedm.; odbędzie się Msza Śta, za duszę ś. p. *Marcina Szymanowskiego*, Porucznika Adjutanta Brygady Pułku Lejb-Karabiniernego, w r. 1855 w Mingrelji poległego śmiercią walecznych; na którą, stroskana Matka, Ojciec, Siostry i Brat nieobecny, zapraszają Przyjaciół i dobrych jego Znajomych.

Jutro o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. *Felixa Tymienieckiego*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Onegdaj rozstał się z tym światem, ś. p. *Karol Ejfler*, który dwudziesto-letnią najsumienniejszą pracą, wysłużył się Teatrom Warszawskim jako Artysta Orkiestry. Pozostała Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 2giej po południu, z Kościoła Śgo *DUCHA* (po-Paulińskiego), na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

W d. 21 z. m., w domu XX. Emerytów w m. Łowiczu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata w 54 roku życia swego, ś. p. *Książ Ignacy Niski*. Smutną tę wiadomość udzielamy dawnym Kolegom i Przyjaciółom zmarłego, z prośbą o westchnienie za spokój Jego duszy.

Donoszą nam z Poznania pod dniem 28 z. m.: Wczoraj w południe odbyło się tu wyprowadzenie zwłok ś. p. *Heljod: Hr: Skorzewskiego*, Właściciela Ziemińskiego, spokrewnionego z Rodziną *Turkullów*, do grobu familijnego w Zaniemyślu. Duchowieństwo nader liczne z X. Arcy-Biskupem na czele, asystowało całemu obrzędowi żałobnemu. Mowę miał wymowną X. *Prusinowski*, Proboszcz Grodzki, wzięwszy za text wyjątek z *Ecclesiasticu*: »Wszystko marość i utraipenie ducha« i t. d. Zmarły pobierał od 1806 r. nauki u *Pijarów* w Warszawie, potem kształcił się w Szkole Artylerji w Dreźnie. Poduszkę z orderami zmarłego niósł za trumną Pan *Brodowski*, Dyrektor Generalny Ziemiństwa, jako towarzysz wojskowy zmarłego z czasów *Napoleona*, i nadto jako były także Adjutant *Xięcia Józefa Poniatowskiego*.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — Na skutek przychylnego przedstawienia JW. Dyrektora Głównego Przydującego w Kommissji Rz: S. W. i D., decyzją JO. Xięcia NAMIĘSTNIKA Królestwa, Towarzystwo Rolnicze uwolnionem zostało od opłaty wagowego na rzecz Poczty pobieranej. 1) Od wszelkich Poczta wyprawianych korespondencji z Towarzystwa wychodzących, lub do niego adresowanych. 2) Od przesyłek wydawanego przez Towarzystwo pisma periodycznego. Podając to niniejszem do powszechnej wiadomości, Komitet Towarzystwa zarazem donosi, iż odtąd wszyscy Członkowie na prowincji zamieszkali, odbierać będą w oddzielnych kopertach pod swoim adresem należne im Roczniki Gospodarstwa Krajowego, a to poczynając od bieżącego numeru Listopadowego. Gdy wszakże dotąd nie wszyscy Członkowie Towarzystwa adresy swoje podali, i dla tych ostatnich Expedycja Główna na teraz Roczników wyprawić nie mogła, niniejszem więc Komitet ma zaszczyt prosić wszystkich na prowincji zamieszkałych Członków Towarzystwa, którzyby w krótkim czasie z jakiegokolwiek powodu, posytu Listopadowego roku bieżącego Roczników nie otrzymali, iżby o tem niezwłocznie Komitetowi donieść, oraz dokładny swój adres pocztowy nadesłać raczyli. Nareszcie nadmieniam się, stosownie do poprzednich ogłoszeń, iż dotąd Roczniki Gospodarstwa Krajowego, aż do posytu Październikowego r. b. włącznie, dla wszystkich Członków Towarzystwa na prowincji zamieszkałych, wyprawiane były pod adresem własnych Korespondentów Okręgowych, do których zgłosić się raczą ci wszyscy Członkowie Towarzystwa, którzyby jeszcze do tego czasu rzeczonych poszytów nie odebrali. — Prezes, *Andrzej Zamoycki*. Członek Sekr.; *W. Garbiński*.

Każdy z Czytelników w, biorących ostatni zeszyt Biblioteki Warszawskiej do ręki, i nadzwyczajnem zajęciem zatrzymuje się nad rozkwitem piśmiennictwa polskiego, skreślonym w ciągu dalszym przez *Dominika Szulca*, znanego z tylu prac naukowych i prawdziwie pożytecznych dla ogółu, Pisarza. Ustęp ten obejmujący reformację i filozofję umysłową, godzien jest pióra tego Autora, i jest ozdobą pisma, w którym jest ogłoszony. Kiedyś, to jest po zupełnem skończeniu, stanowić on będzie prześliczną całość, i ważny do dziejów piśmiennictwa narodowego przyczynek. Kto więc jeszcze nie brał zeszytu Listopadowego Biblioteki Warszawskiej, do ręki, tego uwagę zwracamy na powyższą pracę *Dominika Szulca*.

Zeszyt Iszy dzieła p. t. *Muzyka Kościelna choralna i figuralna*, używana przy obrządkach Kościoła Rzymsko-Katolickiego, zebrana i obrobiona przez *Romualda Zientarskiego*, znajduje się już na widoku publicznym. Do tego zeszytu dołączonym jest prospekt, bliżej objaśniający z treścią dzieła. Przedpłata na całe dzieło jednorazowie złożona, wynosi rs. 12, (złp: 80); jak również może być każdy zeszyt osobno nabywany po kop: 75 (złp: 5). Prenumerować można w znaczniejszych xię-

garniach i składach nót muzycznych, w kraju i zagranicą; tudzież i o samego Autora w Warszawie, przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nrem 1859, na lem piętrze od frontu.

Przedsiębiorczy w wydawnictwach Pan S. H. *Merzbach*, właściciel księgarni przy ulicy Miodowej, znowu nakładem swoim, przysłużył się dwiema nowościami, to jest: VII i VIII zeszytami *Księgi Świata*, i częścią 3cią *Podróży na około Świata* Jakóba *Arago*, w tłumaczeniu przez *Wojciecha Szymanowskiego*, z 127 ilustracjami. Użyteczność pierwszej to jest *Księgi Świata*, zostającej pod redakcją Pana L. *Jenike*, jako traktującej o wszelkich gałęziach naukowości, znana jest już powszechnie, czego dowodem to wzięcie, jakie sobie zdołała u Czytelników wyrobić. Co się zaś tyczy drugich, to jest podróży *P. Arago*, jako oprowadzających Czytelnika po nierzadkich mu krańcach naszej kuli, i opisujących wrażenia i wypadki ze znaną Panu *Arago* płynnością i zajęciem, te również chętnie przyjęte przez ogół, weszły już oddawna w poczet tych dzieł, których wydanie, prawdziwą zasługę ich przedsiębiorcy jedna.

Jeszcze od zeszłej zimy, znany utalentowany Soloskrzypek, P. Karol *Schulz*, Uczeń Konserwatorium Pragi Czeskiej, grywa obecnie codziennie w terciecie, składającym się z skrzypiec, fortepjanu i fletu, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej N° 586b.

Podług listu z Londynu z dnia 6 b. m., pszenne targi są zaniedbane, a ceny nominalne. Wełna na rozpoczętej aukcji o 1 $\frac{1}{2}$ do 2 $\frac{1}{2}$ pensów na funcie droższa, aniżeli przy zamknięciu ostatniej licytacji. Kupców, z Francji szczególnie, zjazd dość znaczny.

Niespodzianka jaką nam zima sprawiła, zaskoczywszy nas tak wczesnie i tak ostro, stała się przyczyną niemałych szkód dla Rolników. W wielu bowiem jeszcze miejscach, zastała kartofle niekopane w polu, a w wielu innych nietknięte również w ziemi buraki. Łatwo ztąd wnieść, jaka dla właścicieli tych jarzyn jest strata.

Wkrótce ma być urządzoną zabawa muzyczna na korzyść pozostałej po zmarłym artyście muzyki *Müllerze* rodziny. W zabawie tej mają podobno przyjąć współudział i utalentowane amatorki, oraz pierwsi Artyści tutejsi. W razie przyścia jej do skutku, nieomieszkamy o tem obszerniej donieść.

Przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2431, mieszka sędziwy po 92-letni starzec. Pomimo wieku sędziwego, zachowuje dotąd jeszcze całą przytomność umysłu, a nawet można powiedzieć i rzeźkość. Jedna tylko rzecz dokucza mu bardzo, to jest, że zbyt często do cichego ustronia jego, zagląda niedostatek, a tu zima ścisła, a siły i wiek, nie pozwalają pracować. Jest to może naj-sędziwszy ze starców w Warszawie, i warto aby o nim wiedziano, a zwłaszcza też takie osoby, które zadają sobie trud w wyszukiwaniu potrzebujących pomocy.

Ktoby chciał przyjąć na wychowanie jako własne, dziecię płci żeńskiej, zdrowe i ładne, mające dni 9, zechce nadesłać swój adres pod Nr 655 na Leszno, do L. *Grodzkiej*.

Księgarnia J. *Błaszковского*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, obok Gimnazjów, otrzymała z Wilna *Barbare Radziwiłłównę*, poemata dramatyczne, przez A. E. *Odyńca*, po rs. 2 kop: 50.

Pani *Adela* powróciła już z Paryża.

Piszą nam ze Lwowa, iż wkrótce ma przybyć do Warszawy P. Herman *Monhaupt* magik, znany powszechnie pod nazwą Czarownika północy. P. *Monhaupt* bawił ostatecznie we Lwowie, i tam kilkanaście razy przedstawieniami swemi zachwycał Publiczność. Ma to być jeden ze sztukmistrzów w swoim rodzaju, wysoko bardzo posiadający magję. Za przybyciem swoim do Warszawy, ma zamiar okazać swój talent przed Publicznością.

Uprasza się Pana B. o zgłoszenie się do Redakcji *Kurjera*, po odbiór kop: 30, które jej nadesłane przez niego z Radomia zostały.

(A. n.) Po miesięcznem użyciu nowo wynalezionej pomady przez Pana M. S. przy ulicy Gołębiej pod Nr 172 mieszkającego, doznawszy zbawiennych onej skutków, gdyż włosy, które mnie po tyfusie promieniami wychodziły, dziś zupełnie wychodzą przestały. Czuję się w obowiązku Panu M. S. podziękować.—Kar: Tyf:

Wiele bardzo osób, a zwłaszcza miłośników ogrodnictwa, poszukuje szczepów drzew fruktowych, a zwłaszcza w celniejszych gatunkach. Dla ich tedy wiadomości pospieszamy donieść, iż znaczny transport tych szczepów nadesłany został z Belgji i Niemiec Panu J. *Stoczkiewiczowi*, i jest do nabycia u niego w handlu przy ulicy Miodowej w domu Wgo *Kronenberga*. Ktoby zaś z amatorów drzewek chciał takowe zamówić sobie według własnego wyboru, może to również za pośrednictwem P. *Stoczkiewicza*, uczynić.

Odbyta wczorajszego wieczora zabawa muzyczna w Dolinie Szwajcarskiej, ogólną sprawiła przyjemność, i nikt zgoła bez zadowolenia nie oddalił się, bo też z wzorową dokładnością wykonana przez orkiestrę Pana *Emanuela Bach*, Symfonia B dur *Beethovena*, przepiękna harmonja, koniecznie spodobać się musiała. Panna *Julja Pistor*, która z niepospolitym talentem na arfie odznaczyła się, zostawszy okryta grzmiącemi oklaskami, odegrała nad zakres programem objęty, *Karnawał Wenecki*. Na żądanie cały wczorajszy program, i to w zupełności, przyszłej Środy powtórzony będzie. Dziś zabawa muzyczna rozpocznie się zwykłym porządkiem o godzinie 5ej; a słyhać, że Pan *Adam Hermann*, ów znany wiolonczelista, pojutrze w tejże Dolinie wystąpi.

Nakładem Księgarni *Henryka Natanson*, przy ulicy Krakow:—Przedmieście Nr 71, wyszła tomu IVgo część *Ilcia serji Ilej, Rozrywki dla młodocianego wieku*. Dzieło zbiorowe w tomach 5ciu obejmujące: Powieści, Podróże, Literaturę i Rozmaitości, przez *Sewerynę z Zochowskich Pruszkową*. Prenumerata na 5 tomów czyli 15 zeszytów, wynosi w Warszawie rs. 4 kop: 50 (zł: 30); w Królestwie z przesyłką, rs. 5 kop: 25 (zł: 35); do Cesarstwa w osobnych kopertach, rs. 6 kop: 25 (zł: 41 gr: 20). Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie jak również i na prowincji po tejże samej cenie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Komedji *Falszywy wielki ton*, Panny: *Gasowicz* 5-kroć, *Targowska* 4-kroć, PP: *Chomanowski* i *Swieszewski* po 4-kroć, *Chomiński* i *Boburkiewicz* po 2-kroć i *Dutkiewicz* 3-kroć; po Komedji *Antoni i Antosia*, Pani *Bakalowicz*, Panna *Figarska*, PP: *Chomiński*, *Swieszewski* i *Ostrowski* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 92 kop: 56, wartość kuponu kop: 44⁴/₅; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, wartość kuponu kop: 23.

Dzisiaj, w zakładzie gastronomicznym pod *Saturnem* przy ulicy Trebackiej, od godziny 6tej po południu, P. *Rajeżak* z kompanją grać będzie; a P. *Józef Kulik*, Skrzypek z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, wykona koncert *Berjota*, *Kapris Wietana*, *Fantazję z Lucji*, it. p.

ANGLJA. *London*, 4go Listopada. — Ministrowie Królowej, odbyli 3go b. m. wielką radę Gabinetową. Przedmiotem rozpraw będą podobno kwestja reformy. Posiedzenie było krótkie i ograniczyło się na odczytaniu planu, zredagowanego przez PP. *D'Israeli* i *Walpole*. Treść tego planu nie jest znana, zauważano jednak, że dzienniki ministerjalne występują ciągle przeciw P. *Bright*, którego opinie w przedmiocie reformy wyborczej zyskują coraz więcej stronników w opinii publicznej. (In: Bel:).

FRANCJA *Paryż*, 5go Listop: — Z Afryki donoszą, że Król *Dahomey* i inni władcy okolicznych krajów przez murzynów zamieszkałych, spryjają wyprowadzaniu dobrowolnemu ludności Czarnej, ale z drugiej strony przeciwnicy tej emigracji mnożą się we Francji, i kto wie czy Rząd nie zaniecha jej zupełnie. Prawdopodobnie w takim razie wzięto by się do wynajmowania *coolies* chińskich. — W sprawie z Portugalją nie zaszło nic nowego. Słychać tylko, iż Rząd Portugalski nie dał upoważnienia na subskrpcję, którą miano utworzyć w Lizbonie dla pokrycia kosztów wymaganego przez Francją wynagrodzenia. — Korrespondencje z Indji zawiadamiają, że P. *Montgomery*, Kommissarz Angielski zarządzający w Lucknow, kazał znieść pomnik, wzniesiony w pomienionem mieście przez Króla *Oude* Francuzów z nazwiskiem *Martin*, rodem z Lyonu, który osiadł w pomienionym kraju, i przyczynił się znacznie do organizacji armji Oudskiej. Francuz ten zmarł w 1850 r., zapisawszy cały swój majątek trzem miastom: Lucknow, Kalkucie i Lyonowi. — Podczas kiedy Xiążę *Adalbert* Prnski, przybywa do Brest, Baron *Laronciere le Nourry*, Kapitan okrętu, wyjeżdża do Niemiec, podobno do Berlina. Krają pogłoski, że celem jego misji, jest ukłócenie się o skarcenie korsarzy Riffu, z którymi, jak wiadomo, Xiążę *Pruski* ma rachunek do załatwienia. Wiadomość powyższa jednak jest dotychczas domysłem opartym na kierunkach podróży Barona *Laronciere* ina stosunkach jakie go łączą z Xięciem *Napoleonem*, Zarządzającym Algierją i osadami. — P. *Nahon*, Vice-Konsul Francuzki w Tetuanie, zamierza przybyć do Paryża. — (In: Bel:).

Paryż, 5go Listop: (tel:). — *Monitor* donosi, że postanowienie dotyczące kolei żelaznych w Algierji, nie wprzód powzięte będzie, aż stosowne plany zbadane zostaną. (N. P. Z.).

Paryż, 6go Listop: — *Monitor* donosi o przybyciu wozu pogrzebowego *Napoleona Igo* do pałacu Inwalidów. Jenerał *Burgoyne*, który przeprowadzał ten wóz, przemówił do Xięcia *Napoleona*, jak donosi dziennik urzędowy, w wyrazach pełnych uczucia. Xiążę odpowiedział, że przyjmuje tę relikwję w imieniu Cesarza, jako

dowód ze strony Anglii chęci zatarcia dotkliwych wspomnień Śtej *HELENY*, jako zakład przyjaźni między dwoma Monarchami i przymierza obu ludów. Xiążę przypominał także, iż walczył obok armji angielskiej w Krymie, dodając że zachował dla tej armji wysoki szacunek. (In: Bel:).

Caen, 5go Listop: (tel:). — Dzisiaj rano odbyła się eksekucja *Pascala* i *Grafta*, skazanych na śmierć, za morderstwo *Jubilera Peschard*. Pierwszy, w ostatnich chwilach stracił odwagę i musiał być zawiezionym na miejsce kary, *Graft* zaś okazał więcej siły, pożegnał publiczność, i uściskał Duchownego, który mu towarzyszył na rusztowanie. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt*, 5go Listopada. — Dnia wczorajszego Król otworzył obrady Izby Portugalskich w Lizbonie. W mowie, Król wynurzył żal swój, że negocjacje rozpoczęte w sprawie *Charles-Georges*, nie doprowadziły do wypadku, odpowiedniego życzeniom jego Rządu. — Rząd Hiszpański na przyszłych obradach Kortezów, przedstawi jedynie projekta do praw dotyczących budżetu, prassy i administracji. — Xiążę *Alfred* Angielski, wczoraj opuścił Madryt, udając się do Lizbony. — (Nord).

NIEMCY. *Hamburg*, 5go Listopada (telegram). — Założenie liny telegraficznej podwodnej między miastem hannowerskiem *Gwiden* i brzegami Anglii, dziś szczęśliwie ukończone zostało. Odległość morzem wynosi 300 mil. (Nord).

TURCJA. — Do Marsylii nadeszły wiadomości z Konstantynopola, datowane 27 z. m. Dzienniki otrzymały polecenie nie wspominać o obeldzie jakiej doznał *Sir Bulwer*. — Czwarta konferencja w sprawie Czarnogórskiej odbyła się 26go z. m. — Listy z *Rhodus* donoszą, że w skutku zajścia między Konsulem Angielskim a Władzami miejscowemi, stosunki urzędowe zostały przerwane. Agent legacji angielskiej udał się na miejsce dla wyprowadzenia śledztwa. — Eskadra Turecka wróciła do Bosforu. — Napaści pojedyncze na Chrześcjan wydarzają się często. (Nord).

ROZMAITOŚCI. — Nadeszły już bliższe szczegóły trzęsienia ziemi, jakie dotknęło tureckie miasto *Sofię* na dniu 30 Września i w dniach następujących. Zapadło się do czterdziestu kamienic, dwadzieścia minaretów, jeden meczet, koszary i gmach telegrafu. Spadające gruzy zabiły kilkoro ludzi, a bardzo wiele raniły. — Policja pruska zakazała używać ołowiu do pakowania tabaki, gdyż doświadczenia wykazały szkodliwość tego rodzaju pakunków dla zdrowia. Próby chemiczne przekonały, że każda tabaka w ołowiu przechowywana, bez żadnego wyjątku, mocno zanieczyszczona jest ołowiem. — Poseł Angielski w Ispanii, *Murray*, nadesłał do Anglii raport z podróży przedsięwziętej przez Urzędników Poselstwa: *R. E. Thomson* i Lorda *Schomberg-Kerr*, w góry *Elborus* i na wulkan *Dema-Wend*. Podróżni odbyli wymiar szczytu góry *Dema-Wend*, z czego się okazuje, iż jest ona wyższą od *Araratu*, albowiem wynosi 21,500 stóp. — Kilkanaście dni temu, pewien kiełbaśnik wszedł do kancelarji Pana X., Adwokata, i stanawszy przed nim, rzekł: »Panie, chciałbym wiedzieć, czy jeżeli pies wyrządzi mi szkodę na straganie, mam prawo żądać zapłaty za to od jego właściciela?« »Z pewnością, odpowiedział prawnik, masz Pan prawo do wynagrodzenia

strat poniesionych. « W takim razie proszę mi zapłacić 2 ruble, albowiem pies Pava pożarł mi kielbasy. « Pan X. wypłacił należycie z uśmiechem; lecz na prawdę gniewał go to, że się sam skazał. W kilka godzin potem dependent Adwokata staje przed kielbaśnikiem i przedstawia mu notę na 2 ruble 50 kop.; jako honorarium należące się za udzieloną tego rana radę: 2 ruble należało się Adwokatowi, a 50 kop. dependentowi. — Różnica pomiędzy kobietą a mężczyzną zachodzi tylko w tem: że mężczyźni mówią o kobietach co tylko im się podoba, a kobiety z mężczyznami robią co tylko same zechcą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cłatow Sergiej Rz: Radea Stanu z Petersburga nr 613; Łącki Hip: Ob: z Januszewa nr 584; Zakrzewski Walenty Ob: z Czerma nr 556.

Wyjechali: Bogusławski Wilch: Asses: Kol: do Gub: Mińskiej; Kożubski Sztabs-Kapitan do Moskwy; Niemojewski Adolf Ob: do Słup; Smakowski Mik: Ob: do Petersburga; Sankowski Max: Ob: do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: H: Anrep-Elmpt dymis: Sztabs-Kapitan z Drezna nr 1352; Rajdanow Alex: Radea Hon: z Osteady nr 414; Knina Gotlieb Artysta muzyki z Wiednia nr 634; Martynow Szarlota Wdowa po Jenerale-Adjutancie z Paryża nr 414; Plater Konst: Hr: z Wiednia nr 634; Serwatowski Walerjan Xiądz z Krakowa nr 78.

Wyjechali koleją żelazną: Azanczewski Mich: Sekr: Kol: do Paryża; von Bagge-Hufwudt Karol dymis: Pułkownik i Barrie Piotr Urzędnik Drogi Zel: do Paryża; Riese Józef Budowniczy i Schönawa Ant: Właśc: Fabryki do Opola.

DONIESIENIA.

Dnia dziewiątego bieżącego miesiąca, przechodząc ulicą Nowy Świat, zgubiona została **Paczka z papierami**, w której znajdował się paszport, list i przytem Rsr. 9 papierkami. Łaskawy Znalazca, niech pieniądze sobie zatrzyma, a tylko zwróci papiery i list, do Redakcji Kurjera, albo na ulicę Leszno pod Nr 716, w oficyynie na dole.

Rto chce jechać na RAURAZ lub do TYFLISU, albo do innego jakiego miejsca na tej drodze leżącego, Poczta, na **wspólny koszt**, zechce się zgłosić pod Nr 1572, ulica Bracka, wiadomość u Stróża miejscowego.

DRZEWKA OWOCOWE, a mianowicie: Gruszki, Jabłka, Śliwki, Wiśnie i Czeresnie, z najcenniejszych szkółek Belgji i Niemiec, w wyborowych gatunkach są do nabycia, pod Nrem 3086, przy ulicy Wolskiej.

Do Handlu Jana Riedla, nadszedł pierwszy transport **Ostryg Natives**, oraz **SŁEDZI HOLENDERSKICH**, i w ziołach (Kreuter Heringe).

Osoba udająca się własnym krytym powozem, do **KAMIENCA PODOLSKIEGO**, pragnęłaby znaleźć **Towarzysza** na wspólny koszt. Wiadomość przy rogu ulic Śto Krzyżkiej i Jasnej w domu Hr: Rzewuskiej, w bramie od ulicy Jasnej, na piętrze.

OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiajszą pocztą do Handlu **K. Thiel**, przy ulicy Bielańskiej.

Pewna Dama życzy sobie w przeciągu dwóch tygodni dobrze umeblowany **POKÓJ** z wszelkimi wygodami i ze stołem, przy familji niemieckiej. Wiadomość w Drukarni Kurjera u Pana **M. B.**

Pod Nr 13636 przy ulicy Jasnej, jest do sprzedania z wolnej ręki **dziesięć KONI**, zdanych do powozu i do pociągu. Wiadomość na miejscu.

W nowo-założonym **Magazynie Strojów** przy ulicy Elektoalnej Nr 791, w domu Wgo Horniezek, naprzeciw byłej Komory, oprócz gotowych Strojów, to jest **Kapeluszy, Czepków** i różnych **Ubiorków**, przyjmują się do roboty Suknie, Polki, Płaszczki, Salopy, i różne Okrycia Damskie. — **W. K.**

MAKARON Włoski prawdziwy, i **SER PARMEZAN**, otrzymał Handel Win i Korzeni Felixa Achaik, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Erywańskiej, w domu JW. Kruze. — W tymże Handlu **PIWA** Staropolskiego wystającego dostać można.

GRUSZKI FRANCUZKIE POIRES DUCHESSES, nadeszły do Handlu Edwarda **Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Są do sprzedania słodkie **WINOGRONA** funt po kop: 22 1/2. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej Nr 1467, u właściciela domu.

Nowy transport **ZWIERZYN** nadszedł pod Nr 139 w Gościnnym Dworze, obok Sklepów Rossyjskich. — Tamże będzie sprzedawany w dniu jutrzejszym **DZIK** na fanty.

Znaczny transport **GRUSZEK PARYZKICH** (Poirs Duchesses), oraz **WINOGRON** Hiszpańskich z Malagi, nadszedł do Skłanu Win i Towarów Kolonjalnych Stanisława **Rozmanith**, przy ulicy Nowy Świat Nr 1314.

Młodzieniec czysto i kaligraficznie piszący, pragnie chwile wolne od pracy poświęcić na przepisywanie rękopismów, xiąg i t. p. — Ktoby więc za miernem wynagrodzeniem zechciał go tą pracą zatrudnić, to oprócz swej dogodności, spełni miłośniery uczynek, przychodząc tym sposobem w pomoc nieszczęśliwej wdowie, utrzymującej się z pracy rąk własnych wraz z 4giem dzieci. — Wiadomość przy ulicy Freta szerokiej pod N° 253 w domu Wgo Sokołowskiego na 2m piętrze od tyłu.

KASZTANY Włoskie prawdziwe Marony, **JABŁKA** Tyrolskie Rozmarynowe, **SPROTTY** i **PIKLINGI**, **MINOGI** Eibłagskie i **SIELAWY** Augustowskie, nadeszły do Handlu Win i Korzeni Piotra **Kędzierzawskiego**, przy ulicy Długiej, Nr 17.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stop 2 cali 0. (Przybywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, **Pociacha Rodziny**. — **Dwóch Aniołów Opiekuńczych**.

Ostrygi codzienn w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

Zakład Piwa Bawarskiego, w Pałacu Kossovskich, przy ulicy Bielańskiej, ma honor polecieć przy dzisiejszej Uroczystości, tużzone **GĘSI PERLICE** i **RACZKI** z rozna, oraz inne Potrawy na zimno i gorąco przytem Stary Bawar z browaru P. H. Jung, a dla uprzyjemnienia chwil Sz: Gościom, Orkiestra Berlińska, pod dyrekcją P. Wentzel, wykoną rozmaite utwory tegoczesnych Kompozytorów. — R. Stoltz.

Dziś i codziennie w **ZARŁADZIE** Piwa Bawarskiego, z ostatniej zeszlorocznej lodowni H. Junga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na prost Hotelu Saskiego, pod Nrem 66, grać będą P. Lemann. Nadmieniam, iż można dostać wybornych Flaków co Czwałek i Niedzielę, przytem rozmaitych przekąsek, przy rychłej usłudze. — T...

Ostrygi Ostendzkie nadechodzą codzienn do Handlu Piotra **Kędzierzawskiego**, przy ulicy Długiej, Nr 17.

Dziś dołącza się **TABELLA** 4ej klasy 92ej Loterji Klass.